



Z Ewangelii św. Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: "Cóż więc mamy czynić?" On im odpowiadał: "Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni". Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: "Nauczycielu, co mamy czynić?" On im odpowiadał: "Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono". Pytali go też i żołnierze: "A my, co mamy czynić?" On im odpowiadał: "Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie". Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: "Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcić was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym".

Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. †

Łk 3, 10-18

Konkret łaski nawrócenia

Ten fragment Ewangelii z nauczaniem Jana Chrzciciela jest odpowiedzią tym wszystkim, którzy utrzymują, że Dobra Nowina jest mało konkretna, albo ignorują nauczanie Kościoła, twierdząc, że nie nadaje się do współczesnego życia, że nie przystaje do naszych czasów. Już św. Jan Chrzciciel – zapowiadający przyjście Jezusa daje bardzo jasne wskazania tym, którzy mieli wątpliwości co do istoty nawrócenia: "Cóż więc mamy czynić?" Jasną odpowiedź usłyszeli ludzie zawodów "podwyższonego ryzyka": celnicy oskarżani o nieuczciwość i żołnierze uciekający się często do przemocy i rabunku. Z odpowiedzi janowej wynika, że także i oni mieli szansę uczciwego, godnego życia. A zaraz potem św. Jan wrócił do najważniejszej kwestii swej misji: przepowiadania bliskości czasów, kiedy człowiek będzie obmyty nie tylko wodą chrztu pokuty, ale oczyszczony będzie płomieniem Ducha Świętego. To są nasze czasy, to nasza szansa. Od naszej odpowiedzi zależy, czy znajdziemy się po właściwej stronie. Adwent jest tym błogosławionym czasem nie tylko odnajdywania właściwych odpowiedzi na pytanie: co czynić, ale także konkretnych decyzji, od których zależy jakość naszej doczesności i wieczności.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz